

TOMASZ TYBURCY<sup>1</sup>

## UŻYCIĘ PRZEMOCY WOBEC OSOBY ORAZ GROŹBA NATYCHMIASTOWEGO JEJ UŻYCIA JAKO ZNAMIONA (ŚRODKI PRZYMUSU) PRZESTĘPSTWA ROZBOJU (ART. 280 § 1 K.K.)

**K**odeks karny z 1932 r.<sup>2</sup> w art. 259 typizującym rozbój posługiwał się zarówno terminem „używania przemocy”<sup>3</sup>, jak i „groźby natychmiastowego gwałtu na osobie”<sup>4</sup>. Wprowadzało to niepotrzebną konieczność wzajemnego relacjonowania terminów „przemocy” do „gwałtu”, co wiązało się z uznaniowością, a często arbitralnością orzekania, gdyż w języku powszechnym terminy te były synonimami.

Kodeks karny z 1969 r.<sup>5</sup> ograniczył zakres desygnatów rozboju. Nie posługiwał się on przesłanką „używania przemocy”. Jego znamieniem było „użycie gwałtu na osobie” oraz „groźenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie”. Znamionami przepisu art. 210 § 1 k.k. z 1969 r. było więc „używanie gwałtu na osobie lub groźenie natychmiastowym użyciem gwałtu na osobie albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności”. Zmiana taka uwarunkowana była wprowadzeniem do tego kodeksu tzw. kradzieży szczególnie zuchwałej<sup>6</sup>, drugiej obok włamania okoliczności

<sup>1</sup> Dr Tomasz Tyburcy — doktor nauk prawnych, absolwent studiów doktoranckich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (Instytut Prawa Karnego, Katedra Prawa Karnego). Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa karnego. Specjalizuje się w dogmatyce prawa karnego, analizie przestępstw przeciwko mieniu oraz bezpieczeństwu w komunikacji.

*Kontakt z autorem za pośrednictwem redakcji.*

<sup>2</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. — Kodeks karny (DzU z 1932 r., nr 60, poz. 571); dalej jako k.k. z 1932 r.

<sup>3</sup> Pod tym pojęciem rozumiano także przemoc bezpośrednio skierowaną wobec rzeczy. Dlatego obecny k.k. *expressis verbis* stwierdza, że chodzi o przemoc lub groźbę jej użycia wobec osoby, aby uniknąć niepotrzebnych niejasności.

<sup>4</sup> Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, używając przemocy albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze więzienia (art. 259 k.k. z 1932 r.).

<sup>5</sup> Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. — Kodeks karny (DzU z 1969 r., nr 13 poz. 94); dalej jako k.k. z 1969 r.

<sup>6</sup> „Szczególnie zuchwałstwo”, jako okoliczność kwalifikująca, przewidywały dwa kodeksy karne państw zaborczych (art. 581 ust. 2 kodeksu karnego rosyjskiego

kwalifikującej kradzieży z art. 208 k.k. z 1969 r. Obejmowała ona „dawny rozbój” popełniony z użyciem przemocy o takim stopniu intensywności, że nie była ona jeszcze „gwałtem”<sup>7</sup>. Sąd stał się więc władny do oceny, które czyny ze względu na stopień intensywności użytej przemocy są kradzieżą szczególnie zuchwałą z art. 208 k.k., a które rozbojem z art. 210 § 1 k.k. Jak się wydaje zawężono zakres desygnatów przestępstwa rozboju, aby móc przekształcić go w zbrodnię bez narażenia się na zarzut zbytnej punitywności prawa karnego. Rozbój w typie podstawowym był zbrodnią zagrożoną karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Moim zdaniem, k.k. z 1997 r.<sup>8</sup> trafnie nie typizuje kradzieży szczególnie zuchwałej, gdyż jest to znamię wysoce niedookreślone. Przypomina ono „wypadek większej wagi”, a owa niedookreśloność jest wykluczona w przypadku okoliczności kwalifikujących. Przepis art. 208 k.k. z 1969 r. nie spełniał, moim zdaniem, obowiązujących obecnie standardów konstytucyjnych (zasady określoności przepisów prawa).

Kryteria rozróżniania kradzieży szczególnie zuchwałej od rozboju doczekały się wielu komentarzy w piśmiennictwie i orzecznictwie. Należy więc ograniczyć się do stwierdzenia, że art. 210 § 1 k.k. z 1969 r. wymagał skierowania siły fizycznej bezpośrednio na osobę a nie tylko bezpośrednio na rzecz. Klasycznym przykładem kradzieży szczególnie zuchwałej było wyrwanie torebki poprzez jej wyszarpięcie lub uderzenie w rękę w celu wytrącenia trzymanego przedmiotu. O zakwalifikowaniu użytej siły fizycznej jako gwałtu miał decydować całokształt okoliczności zarówno subiektywnych, jak i obiektywnych<sup>9</sup>. Podkreślano w literaturze, że do przyjęcia gwałtu wystarczało zwykle naruszenie nietykalności osobistej, jeżeli zmierzano do przełamania oporu pokrzywdzonego, który mógł być rzeczywisty

---

z 1866 r.; § 243 kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z 1871 r.). Jak podaje W. Makowski (*Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 416) chodziło o sytuację „kiedy działanie zawiera w sobie jak gdyby cechy gwałtu, skierowanego przeciw osobie, lub ukrytej groźby, kiedy sprawca wyrwa przedmiot kradzieży z rąk posiadacza itp.” Jak podkreśla przywołany autor, były one „wyodrębniane w osobny stan faktyczny, pośredni między kradzieżą i rozbojem”.

<sup>7</sup> W Gutekunst, (*Kradzież szczególnie zuchwała a rozbój*, „Problemy Praworządności” 1973, nr 7 s. 47–48) analizuje orzeczenie SN z 4 maja 1971 r. (sygn. V KRN 141/71, niepublikowane), w którym nie uznano groźby — „bo dostaniesz w nos”, wypowiedzianej w barze, za groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie. SN uznał ją za „powiedzonko”, którego pokrzywdzony nie odbierał w kontekście groźby doznania uszczerbku na zdrowiu. Powołany autor podkreśla jednak, że należy przyjąć kwalifikację jako rozbój, jeżeli pokrzywdzony mógł się tej groźby rzeczywiście obawiać. Jak widać na tym przykładzie, istnienie omawianej przesłanki należy uznać za niefortunne, gdyż wiązało się z niepotrzebną koniecznością wnikania w psychikę pokrzywdzonego, co często miało charakter przyjmowania fikcji.

<sup>8</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny (DzU z 1997 r., nr 88, poz. 553); dalej jako k.k.

<sup>9</sup> O. Chybiński, *Rozbój w teorii i praktyce*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 12.

lub tylko spodziewany<sup>10</sup>. Oktawia Górniok zwracała uwagę na konieczność oceny stopnia intensywności użytej przemocy. Jej zdaniem należało kwalifikować dany czyn jako rozbój, jeżeli jej użycie obezwładniało pokrzywdzonego, pozbawiając go możliwości przeciwstawienia się zaborowi<sup>11</sup>. Stopniowo rozszerzano pojęcie kradzieży szczególnie zuchwałej, ograniczając tym samym zakres przestępstwa rozboju. Przyjmowano, że desygnatem kradzieży szczególnie zuchwałej było użycie przemocy w stopniu niepozwalającym na stwierdzenie, że jest to „gwałt na osobie”.

Witold Świda wskazywał, że przemoc w postaci zamachu na osobę, która występuje przy rozboju czy kradzieży rozbójniczej, nie ma miejsca w przypadku kradzieży szczególnie zuchwałej<sup>12</sup>, a więc zamach na osobę utożsamiał on z gwałtem. Jerzy Śliwowski podkreślał, że termin „gwałt na osobie” rozumiany jako naruszenie nietykalności cielesnej został przeniesiony z kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r. do prawa dzielnicowego<sup>13</sup>, a więc tam także nie był on rozumiany jako synonim przemocy bez względu na jej intensywność. Uznawanie „gwałtu” i „przemocy” za synonimy uzasadniano natomiast pochodzeniem pojęcia *gewalt* z niemieckiej nauki prawa, gdzie oznaczało ono zarówno „przemoc”, jak i „gwałt”<sup>14</sup>. Rozszerzenie znamion rozboju w k.k. z 1997 r. spowodowało, że część przypadków kwalifikowanych wcześniej jako kradzież szczególnie zuchwała, wypełnia znamiona art. 280 § 1 k.k., a część znamiona kradzieży w typie podstawowym albo wykroczenia kradzieży.

Z biegiem lat zaczęło przeważać stanowisko wymagające zagrożenia dla zdrowia lub życia ofiary rozboju<sup>15</sup>. Nigdy nie uzyskało ono jednak znaczącej przewagi w doktrynie i orzecznictwie. Zdarzały się orzeczenia uznające za „gwałt na osobie” użycie nawet niewielkiej siły noszącej znamiona

<sup>10</sup> W. Gutekunst, *Kradzież...*, wyd. cyt., s. 28.

<sup>11</sup> O. Górniok, *Z problematyki kradzieży szczególnie zuchwałej*, „Problemy Praworządności” 1971, nr 11, s. 19. Szerzej na ten temat: H. Nasiłkowski, M. Bieniek, *Kwalifikacja prawna czynu jako kradzieży szczególnie zuchwałej*, „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 94; A. Baran, *Użycie siły fizycznej wobec osoby jako element szczególnej zuchwałości w art. 208 k.k.*, „Problemy Praworządności” 1976, nr 7–8; W. Gutekunst, *Kradzież...*, wyd. cyt.; W. Radecki, K. Urbanek, *Zagadnienia kwalifikacji prawnej przestępstwa rozboju*, „Problemy Praworządności” 1972, nr 12.

<sup>12</sup> W. Świda [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 633.

<sup>13</sup> J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 450.

<sup>14</sup> K. Daszkiewicz-Paluszyńska, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958, s. 85–86.

<sup>15</sup> Zob. wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności za przestępstwa określone w art. 208 k.k. z 25 czerwca 1980 r. (teza I), sygn. VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 6 oraz wyrok SN z 25 lipca 1972 r., sygn. V KRN 297/72, OSNPG 1972, nr 11, poz. 176. Podkreślano jednak (wyrok SN z 16 lipca 1986 r., sygn. V KRN 270/86, OSNPG 1987, nr 3, poz. 34), że wystarczy użycie nawet niewielkiej siły (jedynie naruszenia nietykalności cielesnej), jeżeli z uwagi na wiek, sprawność fizyczną, w tym także ograniczoną spożyciem przez pokrzywdzonego alkoholu, wystarczy ona do doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

naruszenia nietykalności cielesnej<sup>16</sup>. Nawet w latach 70. podnoszono, że stawianie wymogu zagrożenia dla zdrowia lub życia pokrzywdzonego nie znajduje oparcia w treści art. 210 § 1 k.k. oraz nie odpowiada rezultatom wykładni dokonanej przy pomocy innych reguł. Podkreślano, że art. 210 k.k. z 1969 r. nie stanowi o skutkach użycia gwałtu i dlatego są one irrelevantne z punktu widzenia ustawowych znamion przestępstwa rozboju. Trafnie zwracano uwagę, że sprawca stosuje siłę fizyczną w stopniu koniecznym do przełamania oporu ofiary. Wskazywano, że jej skutek może stanowić jedynie naruszenie nietykalności cielesnej, a cięższy skutek jest możliwy, lecz nie stanowi warunku *sine qua non* rozboju<sup>17</sup>.

Z aprobatą należy odnieść się do rezygnacji przez ustawodawcę z posługiwania się pojęciem „gwałtu na osobie”, do którego odwoływały się oba poprzednie kodeksy. Zmianą o charakterze systemowym jest także zastąpienie sformułowania „zabiera w celu przywłaszczenia mienie” terminem „kradzież”. Strona przedmiotowa rozboju składa się z dwóch typów znamion. Pierwszy z nich stanowią środki działania sprawcy, których celem jest wyłączenie możliwości podjęcia decyzji woli lub jej realizacji przez pokrzywdzonego (przymus). Tą decyzją woli jest brak zgody na zabór rzeczy. Jest to cel nieostateczny rozboju. Jego osiągnięcie ma umożliwić lub ułatwić realizację znamienia przedmiotowego drugiego typu, którym jest kradzież, czyli zaboru ostatecznego<sup>18</sup> przedmiotu wykonawczego w celu przywłaszczenia<sup>19</sup>. W przepisie art. 280 k.k. występują cztery alternatywne<sup>20</sup>

---

<sup>16</sup> Wyrok SN z 16 lipca 1986 r..., wyd. cyt. oraz z 13 stycznia 1986 r., sygn. I KR 422/85, OSPiKA 1987, nr 9, poz. 175. W wyroku z 17 października 1973 r. (Rw 872/73, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa” 1973, nr 12, poz. 173) SN wyraził pogląd zgodny z orzecznictwem utrwalonym w okresie obowiązywania k.k. z 1932 r., który akceptował tożsamość pojęć „przemoc” i „gwałt”.

<sup>17</sup> A. Baran, *Glosa do uchwały SN z dnia 18 kwietnia 1975 r.*, VI KZP 47/74, OSPiKA 1976, nr 5, s. 212–215.

<sup>18</sup> W odróżnieniu od osoby pokrzywdzonego, którą należy uznać za nieostateczny przedmiot czynności wykonawczej rozboju.

<sup>19</sup> Szerzej na temat celu przywłaszczenia jako znamienia kradzieży zob. T. Tyburcy, *Strona podmiotowa przestępstwa kradzieży — art. 278 § 1 k.k.* [w:] B.T. Bienkowska, D. Szafranski (red.), *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym część trzecia*, Warszawa 2011; tenże, *Cel przywłaszczenia jako subiektywny element bezprawia przestępstwa kradzieży*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, Vol. 6(1), 79–98.

<sup>20</sup> Niektórzy autorzy stoją na stanowisku, że przesłanki z punktu 1 i 2 są w alternatywie zwykłej i pozostają one w stosunku do przesłanki z pkt 3 w alternatywie rozłącznej (J. Bafia [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 556–557). Inni przedstawiciele doktryny podkreślają, że są one w alternatywie zwykłej, gdyż alternatywę rozłączną określa się podwójnym funktorem (albo, albo). Zob. P. Wiatrowski, *Typ podstawowy przestępstwa rozboju w doktrynie i orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 3, s. 77. Chodzi oczywiście o ocenę jednego desygnatu jako jednego środka przymusu, a nie o sytuację, w której sprawca wypełnia różne ze znamion, stosując różne ze środków przymusu (groźba nie jest użyciem przemocy, ale sprawca może grozić i używać przemocy).

środki działania sprawcy rozboju<sup>21</sup>. Należą do nich:

1. Użycie przemocy wobec osoby.
2. Groźba natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby.
3. Doprowadzenie osoby do stanu nieprzytomności.
4. Doprowadzenie osoby do stanu bezbronności.

Podkreśla się w orzecznictwie, że „zachowanie się sprawcy przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonany przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegających na użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru. Dla bytu przestępstwa rozboju nie jest obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy”<sup>22</sup>. Dla wypełnienia znamion przestępstwa, decyzję o zaborze mienia sprawca musi podjąć bądź jeszcze przed stosowaniem przemocy wobec ofiary i przemoc stosować celem przełamania oporu i uzyskania mienia, bądź najpóźniej w chwili stosowania tej przemocy<sup>23</sup>. Nie jest konieczne, aby zabór mienia nastąpił jednocześnie ze stosowaniem środków przewidzianych w art. 280 k.k. Może nastąpić także wtedy, kiedy sprawca stosuje je przed zaborem po to, aby zabrać pokrzywdzonemu mienie lub zmusić go do jego natychmiastowego wydania<sup>24</sup>.

Jeżeli przemoc ze strony sprawcy została zastosowana po dobrowolnym wydaniu przez pokrzywdzonego mienia i nie ustalono zamiaru przejęcia go przez sprawcę i dopiero potem zastosowano przemoc w stosunku

---

<sup>21</sup> T. Hanausek (*Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966, s. 92–94) napisał, że istnieją dwie grupy poglądów, z których pierwsza utożsamia przemoc z przymusem fizycznym (pierwsza podgrupa) lub z fizycznym i psychicznym (druga podgrupa), a druga traktuje przemoc jako środek do wywołania przymusu (pierwsza podgrupa) lub sposób wywołania przymusu (druga podgrupa). Trafnie podkreśla on, że w relacji do zachowania „przemoc” jest sposobem, zaś w stosunku do potencjalnego wyniku jest ona środkiem. Środek jest ukierunkowany „na przyszłość”, stosuje się go „przeciw czemuś”. Natomiast sposób nie musi mieć takiego charakteru i może dotyczyć aktualnego zachowania się, które nie zmierza w stronę określonego celu (wyniku). Gdy sprawca dla osiągnięcia w przyszłości danego wyniku (w tym przypadku zaboru i przywłaszczenia) posługuje się danym typem zachowania, ten typ zachowania (sposób) staje się środkiem do uzyskania wyniku.

<sup>22</sup> Wyrok SN z 13 maja 2008 r., sygn. IV KK 489/07, „Biuletyn Prokuratury Generalnej” 2008, nr 10, poz. 1.2.2; wyrok SA w Łodzi z 6 czerwca 2001 r., sygn. II AKa 42/01, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2002, nr 10, poz. 86.

<sup>23</sup> Wyrok SA w Katowicach z 17 lutego 2005 r., sygn. II AKa 16/05, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2005, nr 7–8, poz. 125; wyrok SA w Rzeszowie z 21 lipca 1994 r., sygn. II AKr 65/94, OSA 1995, nr 5, poz. 25.

<sup>24</sup> Zob. wyrok SN z 26 kwietnia 1978 r., sygn. IV KR 110/78, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1997, nr 8, poz. 66.

do pokrzywdzonego, to przyjęcie, że czyn ten wypełnia znamiona art. 280 § 1 k.k. jest rażącym naruszeniem prawa materialnego<sup>25</sup>. Omawiane środki muszą być stosowane w celu zabrania rzeczy. Jeżeli natomiast sprawca stosuje je w innym celu, a zamiar zaś zabrania rzeczy powstaje u niego dopiero potem, to nie zachodzi rozbój, lecz kradzież<sup>26</sup>. Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje omawiane środki przymusu po to, aby niezwłocznie zawładnąć jego rzeczą<sup>27</sup>.

### Użycie przemocy wobec osoby

W piśmiennictwie zauważono, że poza projektem kodeksu karnego z 1963 r. nie było prób ustawowego zdefiniowania tego pojęcia. Projektowano wtedy określić przemoc jako użycie siły fizycznej skierowanej przeciwko człowiekowi bezpośrednio albo pośrednio przez oddziaływanie na rzecz<sup>28</sup>.

Tadeusz Hanausek podkreśla, że etymologicznie rzecz biorąc, termin „przemoc” oznacza działanie za pomocą siły skierowane na pokonanie kogoś, kto stawia swoją siłą opór temu działaniu<sup>29</sup>. Zwraca on uwagę na to, że w języku powszechnym pojęcie to odnosi się nie tyle do przewyciężania oporu stawianego za pomocą środków materialnych, lecz do przewyciężenia ludzkiego oporu na skutek bezpośredniego oddziaływania na ciało pokrzywdzonego. Wydaje się, że stanowisko to jest trafne tylko w kontekście rozboju, albowiem bicie człowieka „dla przyjemności” także stanowi przemoc. Zdaniem przywołanego autora, „przemoc” w rozumieniu prawa karnego, to „takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamują opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku”<sup>30</sup>. Moim zdaniem przełamania oporu nie należy wiązać ze stawianiem oporu przez pokrzywdzonego. Brak stawiania oporu może oznaczać właśnie jego przełamanie<sup>31</sup>.

---

<sup>25</sup> Wyrok SN z 4 czerwca 2008 r., sygn. II KK 23/07, LEX nr 438441. Tak też wyrok SN z 20 listopada 1972 r., sygn. Rw 1161/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 40.

<sup>26</sup> Postanowienie SN z 5 października 1966 r., sygn. Rw 830/66, OSNKW 1967, nr 2, poz. 14.

<sup>27</sup> Zob. wyrok SN z 16 kwietnia 1987 r., sygn. IV KR 109/87, OSNPG 1988, nr 4, poz. 41.

<sup>28</sup> M. Surkont, *Przestępstwo zmuszania w polskim prawie karnym*, Gdańsk 1991, s. 56.

<sup>29</sup> T. Hanausek, *Przemoc...*, wyd. cyt., s. 20, 65.

<sup>30</sup> Tamże, s. 20, 65.

<sup>31</sup> Takie pomieszczenie pojęć sugerował prokurator werdyktowi przysięgłych, którzy, jego zdaniem, z pouczenia sędziego, iż art. 259 k.k. z 1932 r. wymaga przełamania oporu, wywnioskowali, że nie ma ono miejsca, jeżeli pokrzywdzona nie stawia oporu. SN uznał w tej sprawie, że sprawcy zastosowali siłę fizyczną,

Pokrzywdzony musi mieć możliwość podjęcia decyzji woli w momencie, gdy sprawca rozpoczyna używanie przemocy. Nie ma miejsca na przemoc w rozumieniu art. 280 k.k. w sytuacji „uderzenia w rękę, wyrwania, wytrącenia mienia czy nawet podstawienia nogi”, gdyż sprawca nie przełamuje wtedy oporu pokrzywdzonego<sup>32</sup>.

Brak zgody zmuszanego jest konstytutywną cechą przemocy. Nie musi być zwerbalizowany, może wynikać z konkretnych okoliczności faktycznych. Przedmiotem przemocy lub groźby jej użycia może być pokrzywdzony rozbojem chociażby pośrednio, jeżeli sprawca grozi przemocą lub używa jej w stosunku do osoby trzeciej.

Moim zdaniem nie można jednak kwalifikować jako groźby użycia przemocy lub użycia przemocy sytuacji, w której sprawca sam się okalecza lub grozi tym, żądając wydania mienia (np. syn w stosunku do rodzica). Co prawda, występuje tu konstytutywne dla tych środków przymusu przełamywanie oporu pokrzywdzonego, lecz sprawca *in concreto* nie narusza dóbr osobistych pokrzywdzonego.

Obecnie *communis opinio* przyjmuje się węższe znaczenie terminu „przemoc”. Nie obejmuje groźby (*metus*). Przemoc może się przejawiać tylko w działaniu<sup>33</sup>. W literaturze zarysowują się dwie grupy stanowisk rozkładające akcenty na inne płaszczyzny rozumienia tego pojęcia. Pierwsza z nich kładzie większy nacisk na charakter zachowania się sprawcy, a przywiązuje mniejszą wagę do kwestii jego skutku w psychice pokrzywdzonego (przymusu)<sup>34</sup>. Druga grupa poglądów daje prymat stanowi przymuszenia (przymusowi absolutnemu lub kompulsywnemu), a w mniejszym stopniu interesuje się jego przyczyną (zachowaniem sprawcy)<sup>35</sup>. Wydaje się, że ostatnie ujęcie zaciera różnicę między przemocą a groźbą jej użycia i dlatego w kontekście znamion art. 280 k.k. powinno zostać odrzucone. Funkcjonalne jest pierwsze rozumienie terminu „przemoc”. Natomiast w kwestii, czy ma być to przymus absolutny, czy kompulsywny, występują znaczne rozbieżności zarówno w doktrynie polskiej, jak i niemieckiej, których prezentacja wykraczałaby poza zakres tej pracy<sup>36</sup>. Należy przyjąć dominujące stanowisko, zgodnie z którym, rezultatem zastosowanej przemocy może być przymus absolutny i kompulsywny. Przemoc może stanowić przymus względny, jeżeli pokrzywdzony ma możliwość zastosowania

---

jednak nie była ona przemocą i nie uwzględnił zarzutu prokuratora. Zob. wyrok SN z 24 lutego 1936 r., sygn. II K 2237/35, OSN(K) 1936, nr 9, poz. 335.

<sup>32</sup> Tak trafnie W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 660.

<sup>33</sup> Zob. T. Hanausek, *Przemoc...*, wyd. cyt., s. 96, 99, 133. Wynika to także z kontekstu art. 280 k.k., który znamiona ujmuje w formie alternatywy rozłącznej.

<sup>34</sup> Tak: W. Makowski, *Kodeks karny, komentarz*, Warszawa 1937, s. 711 i nast.; H. Welzel, *Das Deutsche Strafrecht*, Berlin 1963, s. 276 i nast.

<sup>35</sup> Tak K. Binding, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts. Besonderer Teil, t. I*, Leipzig 1902, s. 83 i nast. Autor ten uznawał *vis compulsiva* za postać groźby, a przemocą była dla niego wyłącznie *vis absoluta* [za:] T. Hanausek, *Przemoc...*, wyd. cyt., s. 105.

<sup>36</sup> Szerzej na ten temat: T. Hanausek, *Przemoc...*, wyd. cyt., s. 20–65.

skutecznej obrony koniecznej lub ucieczki. Przymus kompulsywny może przerodzić się w przymus absolutny, gdy pokrzywdzony na skutek pobicia nie będzie miał realnej szansy na obronę.

*Vis absoluta* jako rezultat przemocy rozumiany jest jako skutek oddziaływania środkami fizycznymi, które — uniemożliwiając lub przełamując opór pokrzywdzonego — naruszają zdolność do podjęcia decyzji woli albo możliwości jej realizacji. *Vis compulsiva* polega na takim oddziaływaniu środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamują opór pokrzywdzonego, naciskając aktualnie wyrażoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne tak, aby nastawić tę kształtowaną decyzję woli w pożądanym przez sprawcę kierunku. Zachowanie pokrzywdzonego jest wtedy czynem w rozumieniu prawa karnego<sup>37</sup>. Środki stosowane przez sprawcę rozboju nie muszą w pełni pozbawiać pokrzywdzonego możliwości stosowania oporu<sup>38</sup>. Należy odróżniać przemoc od przymusu, który jest jej rezultatem.

Cechą przemocy w rozumieniu art. 280 k.k., podobnie jak cechą groźby jej użycia, jest jej obiektywna zdadność do wywołania przymusu. Musi ona występować obok warunku subiektywnego (zamiaru sprawcy). Nie należy go mylić z zamiarem spełnienia groźby, który jest nieistotny dla przyjęcia wypełnienia znamion rozboju. Obie te płaszczyzny (obiektywna i subiektywna) stanowią warunki konieczne zaistnienia przemocy.

Oprócz przemocy skierowanej bezpośrednio na dysponenta mienia, występuje także tzw. przemoc poprzez środowisko (przemoc poprzez rzecz lub poprzez inną niż władający mieniem osobę). Jest to przemoc skierowana

---

<sup>37</sup> Tamże, s. 80, 109. W tym miejscu warto podkreślić, że autor ten (s. 108) za *vis absoluta* uznaje nie tylko sytuację, w której zmuszany nie ma żadnej nawet teoretycznej możliwości niepodporządkowania się. Jako przymus absolutny ocenia on przypadki, w których „według przeciętnych, praktycznych ocen nie można przyjąć, że mógł on usunąć się z sytuacji przymusowej, względnie ją ominąć”. Do definicji tego rodzaju przymusu powołany autor używa więc kryterium — czy pokrzywdzony mógł stawić opór. Jak się wydaje, mogło to być spowodowane redakcją art. 19 k.k. z 1932 r. W ten sposób powszechnie rozumiano *vis absoluta* na gruncie k.k. z 1932 r. SN w wyroku z 24 lutego 1936 r. (sygn. II K 2237/35, OSN 1936, nr 9, poz. 33) podkreślił, że przez „przemoc należy rozumieć przymus, wywarty za pomocą siły fizycznej (*vis absoluta*), czy to w postaci gwałtu na osobie zmuszonego, czy też w ogóle działań, którym zmuszony nie jest w stanie się oprzeć, a zmierzającym do sparaliżowania aktów woli, prawnie wolnego postępowania, do wytworzenia takich warunków, w których człowiek nie może czynić tego, co chceć powinien, lub musi czynić to, czego chceć nie ma obowiązku”. Wydaje się, że za przymus absolutny nie uznaje się obecnie „sparaliżowania aktu woli”, lecz obiektywny brak możliwości jej realizacji. *Vis absoluta* nie dotyczy chyba sytuacji, w której pokrzywdzony mógł stawić opór sprawcy (np. zastosować obronę konieczną), ale nie zrobił tego w obawie doznania większego uszczerbku na zdrowiu, tj. sparaliżowało jego wolę prawdopodobieństwo nieskuteczności obrony koniecznej. „Sparaliżowanie aktu woli” to raczej element przymusu kompulsywnego.

<sup>38</sup> O. Górniok [w:] I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989, s. 428.

pośrednio na pokrzywdzonego rozbojem. Przepis art. 280 k.k. wymaga, aby przemoc, podobnie jak groźba, była skierowana przeciw osobie. Nie popełnia więc przestępstwa rozboju osoba, która stosuje przemoc poprzez rzecz (np. niszczy auto właściciela w celu zmuszenia go do wydania określonej rzeczy)<sup>39</sup>. Różnica treściowa pomiędzy „przemocą wobec osoby” a „przemocą poprzez rzecz” jest jednak bardzo nieostra. Trafnie wskazuje Sąd Apelacyjny w Krakowie, że „przemoc wobec osoby to także działanie poprzez rzecz, jeśli użycie przemocy narusza nietykalność ciała ofiary powodując dolegliwość fizyczną (wyszarpywanie rzeczy z rąk ofiary, zrywanie kolczyków, zegarka itp.), gdyż stanowi wobec niej formę przymusu i jest wbrew woli posiadacza rzeczy”<sup>40</sup>. Jeżeli więc przemoc poprzez rzecz wyrządza dolegliwość fizyczną pokrzywdzonemu, to należy przyjąć, że jest to „przemoc wobec osoby”. Natomiast nie jest nią, jak podkreśla Sąd Apelacyjny w Krakowie, zastawianie drogi, zmiana zamków we wspólnym mieszkaniu czy wyłączenie elektryczności<sup>41</sup>.

Podkreśla się w literaturze, że przymus absolutny poprzez postępowanie w stosunku do osoby trzeciej zaistnieje, jeżeli postępowanie to jest obiektywnie zdadne do uniemożliwienia pokrzywdzonemu realizacji woli<sup>42</sup>. Będzie ono polegać na uniemożliwieniu osobie trzeciej spełnienia jej roli, czego skutkiem będzie brak możliwości realizacji decyzji woli przez pokrzywdzonego. Chodzi o sytuacje, w których osoba trzecia jest narzędziem lub środkiem umożliwiającym realizację woli przez pokrzywdzonego (np. przewodnik niewidomego). Natomiast przymus kompulsywny zaistnieje, jeżeli pokrzywdzony odczuwa dolegliwość w wyniku postępowania sprawcy z tą osobą i dlatego może skierować swoje przebiegi motywacyjne w kierunku podjęcia decyzji chcianej przez sprawcę<sup>43</sup>. „Przemoc wobec osoby” będąca znamieniem art. 280 § 1 k.k. wcale nie musi być skierowana wobec właściciela lub posiadacza

<sup>39</sup> Jest to pogląd przyjmowany powszechnie w doktrynie. Zob. P. Kardas, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko mieniu*, Kraków 2002, s. 56. Trafnie podkreśla W. Gutekunst (O. Chybiński, W. Gutekunst i W. Świda, *Prawo karne. Część Szczególna*, Warszawa 1969, s. 116), że pojawiające się w piśmiennictwie sformułowanie „przemoc wobec rzeczy” należy uznać za wprowadzające w błąd. Przemoc taka zwrócona nie jest przeciwko rzeczy, lecz przeciwko człowiekowi. Także K. Binding (*Lehrbuch...*, wyd. cyt., s. 84) negatywnie odnosił się do tego określenia. Natomiast J. Makarewicz (*Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 593) i S. Śliwiński (*Prawo karne materialne, Część szczególna*, Warszawa 1948, s. 252) uważali na gruncie k.k. z 1932 r., który nie stanowił wprost, że środkiem działania sprawcy rozboju jest „przemoc wobec osoby”, iż jest możliwe zastosowanie przemocy wobec rzeczy. Rację ma W. Gutekunst (O. Chybiński, W. Gutekunst i W. Świda, *Prawo karne...*, s. 116), że pojęcie przemocy nie jest tożsame z użyciem siły fizycznej. W terminie „przemoc”, w przeciwieństwie do pojęcia „siły fizycznej”, tkwi pierwiastek zamachu na żywego człowieka, a nie na rzecz.

<sup>40</sup> Wyrok SA w Krakowie z 12 sierpnia 1999 r., sygn. II AKa 59/99, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1999, nr 8–9, poz. 45.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> T. Hanausek, *Przemoc...*, wyd. cyt., s. 145.

<sup>43</sup> Tamże, s. 145.

mienia ruchomego, którego zabór jest celem działania sprawcy. Może ona zostać skierowana również wobec innej osoby, ale w tym właśnie celu<sup>44</sup>.

Przemoc wobec osoby nie musi charakteryzować się użyciem siły fizycznej o natężeniu stwarzającym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego<sup>45</sup>. Trafnie zwraca uwagę SN w uchwale z 30 czerwca 2008 r. na dysfunkcjonalność rozwiązania wymagającego rozróżnienia wypadków, w których stosowanie siły fizycznej stwarza niebezpieczeństwo dla zdrowia, od tych, które takiego niebezpieczeństwa nie powodują, a tym bardziej, racjonalnego rozgraniczenia pomiędzy groźbą użycia „przemocy wobec osoby” a groźbą użycia „gwałtu na osobie”<sup>46</sup>. Obecnie powszechnie uznaje się, że przyciskanie pokrzywdzonego, ściskanie za szyję, kopanie, czy przytrzymywanie jest przemocą wobec osoby w rozumieniu art. 280 § 1 k.k.<sup>47</sup>

Za nieaktualne należy uznać orzeczenia oraz wypowiedzi doktryny dotyczące kwestii stopnia intensywności użytej przemocy na gruncie k.k. z 1969 r., ponieważ przesłanka „gwałtu na osobie”, którą posługiwał się art. 210 k.k., ma węższy zakres znaczeniowy niż „przemoc” w rozumieniu art. 280 k.k.<sup>48</sup> Teoretycznie wydawać by się mogło, że aktualne pozostają poglądy na ten temat wyrażone na gruncie k.k. z 1932 r., gdyż jego znamieniem było „użycie przemocy”. Należy przyjmować je jednak z dużą ostrożnością, gdyż termin ten występował w kontekście „groźby użycia natchmiastowego gwałtu”.

Do przyjęcia użycia przemocy wystarczy naruszenie nietykalności cielesnej w postaci np. przewrócenia pokrzywdzonego, nawet jeżeli nie

---

<sup>44</sup> Wyrok SA w Łodzi z 26 stycznia 2005 r., sygn. II AKa 244/04, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2006, nr 5, poz. 53.

<sup>45</sup> Zob. M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz, Część szczególna*, t. III, Kraków 2006, s. 96. Przyjmowano już tak na gruncie k.k. z 1969 r. w wyniku stopniowego zawężania rozumienia pojęcia „gwałt na osobie”. Zob. wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności za przestępstwa określone w art. 208 k.k. z 25 czerwca 1980 r. (teza I)..., wyd. cyt. Nie wydaje się natomiast trafne stawianie wymogu, aby przemoc wyłączała możliwość przeciwstawienia się zabrowi, tak jak stan nieprzytomności lub bezbronności. Zob. S. Łagodziński, *Pojęcie gwałtu na osobie w przestępstwie rozboju*, „Palestra” 1978, nr 7, s. 35 i nast. Stawianie tego wymogu na gruncie k.k. z 1969 r. i k.k. z 1997 r. trafnie krytykuje SN w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 17 grudnia 2008 r., sygn. I KZP 27/08, OSNKW 2009, nr 3, poz. 20.

<sup>46</sup> Uchwała SN z 30 czerwca 2008 r., sygn. I KZP 10/08, OSNKW 2008, nr 7, poz. 53.

<sup>47</sup> Zob. postanowienie SN z 17 marca 2009 r., sygn. II KK 43/09, LEX nr 507950.

<sup>48</sup> Dla przykładu nie przyjmowano użycia gwałtu i tym samym rozboju, jeżeli sprawca jednorazowo uderzył pokrzywdzonego w twarz i spowodowało to „przemijający ślad w postaci jakiegoś bliżej nieokreślonego guza” (zob. wyrok SN z 26 listopada 1980 r., sygn. Rw 410/80, OSNKW 1981, nr 3, poz. 20) lub wykręcił mu rękę (zob. wyrok SA w Katowicach z 7 kwietnia 1994 r., sygn. II AKr 67/94, OSA 1994, nr 11–12, poz. 60).

doznał on żadnego uszczerbku na zdrowiu<sup>49</sup>. Użyciem przemocy jest także „ciągnięcie ze znaczną siłą za pasek torebki, co spowodowało okręcenie tego paska na lewej ręce pokrzywdzonej i wykręcenie tej ręki oraz ból, a to dopiero doprowadziło do wypuszczenia paska z ręki przez pokrzywdzoną i kradzież torebki”<sup>50</sup>. Jest nim również sypnięcie w oczy piaskiem<sup>51</sup>. Podkreśla się jednak, że musi to być naruszenie nietykalności cielesnej „mające istotnie większe od minimalnego stopień intensywności i dolegliwości wobec pokrzywdzonego”<sup>52</sup>. Za przykład zachowania niespełniającego tej przesłanki podaje się wyrwanie telefonu<sup>53</sup> lub zegarka z ręki pokrzywdzonego<sup>54</sup> albo odgięcie jego zaciśniętych palców i zabranie pierścionka<sup>55</sup>. Za użycie przemocy trafnie można uznać szcucie psem<sup>56</sup>.

Do przyjęcia kwalifikacji czynu jako rozboju nie jest istotne, że pokrzywdzeni nie bronili się przed zaborem mienia. Nie można wymagać od ofiary, aby uciekała się do obrony koniecznej, choćby nawet obrona rokowała nadzieje na powodzenie<sup>57</sup>. Podkreśla się w orzecznictwie, że nie jest istotna także możliwość wezwania okrzykiem pomocy i uzyskania obrony ze strony osób trzecich, jeżeli to nieprzeciwstawienie się zostało spowodowane sparaliżowaniem woli pokrzywdzonego w następstwie groźby użycia względem niego noża<sup>58</sup>.

### **Groźba natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby**

„Groźba natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby” zastąpiła przesłankę „groźby natychmiastowego użycia gwałtu na osobie” z k.k. z 1969 r. Jest to zmiana uzasadniona. Przepis art. 210 k.k. z 1969 r. nakazywał szczegółowo badać rzeczywistą treść gróźb. Było to o tyle niepraktyczne rozwiązanie, gdyż wiadomo, że nie zawsze to, co mówi sprawca rozboju jest tym, co realnie odbiera pokrzywdzony. Trafnie podkreślał Włodzimierz Gutekunst, że sprawca mógł świadomie ubrać

<sup>49</sup> Zob. postanowienie SN z 6 lipca 2005 r., sygn. IV KK 188/05, „OSNwSK” 2005, poz. 11, s. 328.

<sup>50</sup> Wyrok SA w Katowicach z 30 stycznia 2003 r., sygn. II AKa 513/02, KZS 2003, nr 4, poz. 61.

<sup>51</sup> Wyrok SN z 12 lutego 1964 r., sygn. III K 350/63, OSNPG 1964, nr 4, poz. 49.

<sup>52</sup> Wyrok SA w Katowicach z 23 października 2003 r., sygn. II AKa 292/03, „Prokuratura i Prawo” — dodatek „Orzecznictwo” 2004, nr 7–8, poz. 31.

<sup>53</sup> Wyrok SA w Katowicach z 13 października 2003 r., sygn. II AKa 292/03, „Kraakowskie Zeszyty Sądowe” 2004, nr 2, poz. 45.

<sup>54</sup> Wyrok SN z 11 czerwca 1959 r., sygn. V KK 530/59, OSNPG 1959, nr 11, poz. 4.

<sup>55</sup> Wyrok SA w Katowicach z 8 lutego 2001 r. sygn. II AKa 18/01, OSA 2002, nr 4, poz. 32.

<sup>56</sup> Zob. wyrok SN z 16 czerwca 1975 r., sygn. I KR 19/75, OSNPG 1976, nr 1, poz. 5.

<sup>57</sup> Wyrok SA w Krakowie z 30 kwietnia 1992 r., sygn. II AKr 42/92, KZS 1992, nr 3–9, poz. 63.

<sup>58</sup> Wyrok SN z 25 kwietnia 1997 r., sygn. III KR 83/77, KZS 1997, nr 8, poz. 7.

swoją wypowiedź w niewinny slogan lub powiedzonko, a jego użycie w danym kontekście sytuacyjnym, czy przy danym sposobie wymowy może być groźbą zagrażającą zdrowiu lub życiu. Na taką groźbę nie należy patrzeć od strony werbalnej. Jeżeli była ona logiczna, stanowcza i jednoznaczna, należy ją oceniać z punktu widzenia konkretnego pokrzywdzonego<sup>59</sup>. Znamieniem przepisu art. 280 k.k. jest natomiast groźba użycia przemocy wobec osoby, nawet o niewielkim nasileniu.

W literaturze podkreśla się, że groźba to zachowanie zmierzające do wzbudzenia w innej osobie obawy spełnienia zapowiedzi będącej jej treścią. Sprawca działa na psychikę pokrzywdzonego<sup>60</sup>. Przepis art. 280 k.k. wąsko pojmuje przedmiot groźby na tle całego systemu prawa karnego<sup>61</sup>. Jest nią wyłącznie groźba użycia przemocy wobec osoby. Jest to ujęcie szerokie w porównaniu do art. 210 k.k. z 1969 r. Wystarczy groźba chociażby użycia przemocy o niewielkim nasileniu (np. uderzenia otwartą ręką w twarz). Już przed wojną powszechnie przyjmowano, że groźba przy rozboju nie musi być realna. Sprawca nie musi rozporządzać realnie środkami umożliwiającymi realizację groźby. Wystarczy subiektywne odczucie pokrzywdzonego, który obawia się jej spełnienia<sup>62</sup>.

Zdaniem Jerzego Bafii, relewantna jest groźba, która obiektywnie jest w stanie wywołać obawę w psychice pokrzywdzonego<sup>63</sup>. Na obiektywną zdolność do wywołania obawy spełnienia groźby zwraca uwagę także W. Świda<sup>64</sup>. Stanisław Łagodziński wskazuje, że groźba z art. 280 k.k. musi spełniać cechy groźby karalnej z art. 190 k.k. Należą do nich: bezprawność groźby, umyślność działania i konkretność groźby

<sup>59</sup> W Gutekunst, *Kradzież...*, wyd. cyt., s. 48.

<sup>60</sup> O. Chybiński, *Rozbój w teorii i praktyce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 13.

<sup>61</sup> Groźba bezprawna (art. 115 § 12 k.k.) w rozumieniu prawa karnego to groźba:

— popełnienia przestępstwa (w tym także prywatnoskargowego, co jest nieporozumieniem, gdyż np. groźba zniewagi lub zniesławienia jest ścigana z urzędu, a sama zniewaga lub zniesławienie — z oskarżenia prywatnego, kwestie procesowe nie uzasadniają takiego zróżnicowania),

— spowodowania postępowania karnego, chyba że ma ono jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem,

— rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

<sup>62</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 452. Tak też wyrok SA w Katowicach z 22 listopada 1994 r., sygn. II AKr 348/94, OSP 1995, nr 12, poz. 254.

<sup>63</sup> Wypowiedź tę można rozumieć dwojako. Pierwszy ze sposobów jej interpretacji jest taki, że chodzi o obiektywizm kauzalny (związek przyczynowy). Wtedy takie zastrzeżenie staje się zbędne, ponieważ skoro taką obawę wywołała, to była obiektywnie tego przyczyną. Należy przyjąć drugi sposób wykładni, którego istotą jest odwołanie się do pewnego obiektywnego wzorca osobowego w danych okolicznościach (analogicznie jak obecnie ustala się na gruncie art. 9 § 2 k.k. zakres reguł ostrożności w danych okolicznościach) i sprawdzenie, czy u niego groźba ta taką obawę mogłaby wywołać.

<sup>64</sup> W. Świda [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 640.

rozumianej jako prawdopodobieństwo jej spełnienia w połączeniu z możliwością wzbudzenia takiej obawy u pokrzywdzonego<sup>65</sup>.

Sąd Apelacyjny w Krakowie podkreśla w wyroku z 15 listopada 2002 r., że „groźba z art. 280 § 1–2 k.k. musi mieć cechy groźby karalnej z art. 190 § 1 k.k. i zapowiadać przemoc skierowaną wyłącznie przeciw osobie, ma to więc być groźba budząca uzasadnioną obawę spełnienia. Oceny tej groźby dokonuje (obiektywnie) sąd, uwzględniając okoliczności zdarzenia i właściwości osobiste zagrożonego, z których wynikał (subiektywnie) jego lęk przed groźbą”<sup>66</sup>.

Wydaje się jednak, że groźba w rozumieniu art. 280 k.k. nie jest w pełni tożsama z groźbą z art. 190 k.k. Trafnie zauważył Piotr Wiatrowski, że groźba nie musi wywoływać w pokrzywdzonym uzasadnionej obawy, a jedynie być obiektywnie zdadna do jej wywołania, gdyż przeciwnie rozumowanie premiowałoby sprawców, którzy zagrozili osobom odważnym<sup>67</sup>. Moim zdaniem, jeżeli pokrzywdzony nie przestraszy się groźby, to możliwe jest zakwalifikowanie takiego czynu jako usiłowania rozboju. Błędne wydaje się stwierdzenie Sądu Najwyższego, że należy sprawdzić, czy groźba w określonej sytuacji mogła wzbudzić lęk u tej osoby i odnieść zamierzony przez sprawcę skutek<sup>68</sup>. Nawet jeżeli w konkretnej sytuacji nie mogła być skuteczna (pokrzywdzony był silną i odważną osobą), to czyn taki można kwalifikować jako usiłowanie rozboju.

Na błędzie dogmatycznym (wadliwa wykładnia art. 9 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.) oparty jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, w którym stwierdzono, że nie wystarczy istnienie w świadomości sprawcy jedynie przewidywania możliwości uwierzenia przez pokrzywdzonego w groźbę oraz że wzbudzi ona w nim obawę<sup>69</sup>. Sąd Apelacyjny w Katowicach błędnie uzasadnia to brakiem możliwości przyjmowania zamiaru ewentualnego w stosunku do środka działania sprawcy związanego bezpośrednio z celem działania<sup>70</sup>. Zamiaru ewentualnego nie można relacjonować do środka działania sprawcy (groźby), a jedynie do całości czynu. Do przyjęcia zamiaru bezpośredniego wystarczy świadomość niepełna (świadomość możliwości skuteczności groźby), a przy ustaleniu kierunkowego jego charakteru spełnione są znamiona strony podmiotowej art. 280 k.k. Odmienne stanowisko jest nieporozumieniem. Duża część sprawców nie wypełniałaby znamion rozboju, gdyż nie byłiby oni pewni, czy ich groźba będzie skuteczna, a tak jest najczęściej. Natomiast świadomość pełną

<sup>65</sup> S. Łagodziński, *Przestępstwa rozbójnicze — wybrane zagadnienia*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 11–12, s. 81.

<sup>66</sup> Wyrok SA w Krakowie z 15 listopada 2000 r., sygn. II AKa 303/02, KZS 2003, nr 1, poz. 20.

<sup>67</sup> P. Wiatrowski, *Typ podstawowy...*, wyd. cyt., s. 74. Z. Czerwiński (*Groźba użycia przemocy z art. 208 kk.*), „Problemy Praworządności” 1984, nr 11, s. 44 i n.) błędnie uważa, że uzasadniona obawa spełnienia groźby musi zawsze powstać u pokrzywdzonego.

<sup>68</sup> Zob. wyrok SN z 9 grudnia 1959 r., sygn. IV K 952/59, OSNPG 1960, nr 1, poz. 20.

<sup>69</sup> Wyrok SA w Katowicach z 22 listopada 1994 r...., wyd. cyt.

<sup>70</sup> Tamże.

sprawca musi mieć w stosunku do tego, że stosuje groźbę. Jej skutek (przymus) może być objęty świadomością niepełną.

Dla spełnienia znamion rozboju nie jest istotne, czy realizacja użytej groźby była obiektywnie realna, w szczególności, czy sprawca mógł ją spełnić bez narażenia się na ujęcie lub podobne skutki. Istotne znaczenie ma samo użycie groźby, wzbudzającej obawę spełnienia, co potwierdza fakt wydania mienia przez pokrzywdzonego<sup>71</sup>. Wystarczy przewidywanie, że zagrożony uwierzy w jej spełnienie i wzbudzi ona w nim obawę<sup>72</sup>.

Podsumowując omawianą kwestię, w mojej opinii, należy więc przyjąć, że groźba nie musi być skuteczna i wywołać subiektywnie u pokrzywdzonego efektu przymusu pod warunkiem, że obiektywnie była w stanie taki efekt osiągnąć (usiłowanie rozboju). Natomiast jeżeli pokrzywdzony wydał mienie, to nie jest istotne, czy groźba była w stanie obiektywnie wywołać obawę, gdyż subiektywnie ją wywołała (dokonanie rozboju). Moim zdaniem, w przypadku dokonania rozboju subiektywne odczucie pokrzywdzonego jest decydujące. Natomiast w przypadku usiłowania istotna jest obiektywna możliwość wywołania efektu przymusu. W doktrynie jedni autorzy piszą o obiektywnej skuteczności, a inni o subiektywnym skutku groźby, nie odnosząc się do formy stadialnej rozboju. Poglądy te nie wykluczają się wzajemnie. Należy jednak zrelacjonować je do postaci stadialnej rozboju. W przeciwnym razie będą one błędne logicznie.

Stanisław Łagodziński podaje, że funkcją groźby w art. 280 k.k. i przy innych przestępstwach rozbójniczych jest wykorzystanie zdolności zmuszanego do świadomego kształtowania swojej woli na skutek narzucenia mu motywów postępowania i wpływanie na sam proces motywacyjny, ukierunkowując go korzystnie dla sprawcy<sup>73</sup>. Obawa spełnienia groźby nie wyłącza podjęcia własnej decyzji przez pokrzywdzonego, choć zakłóca znacznie jego swobodę w tym zakresie<sup>74</sup>. Rezultatem groźby jest więc przymus kompulsywny (*vis compulsiva*). Jej wynikiem nie może być przymus absolutny. Groźba jest ukierunkowana na wykreowanie w psychice pokrzywdzonego stanu przymuszenia.

Trafnie podkreśla się w piśmiennictwie, że groźba może być wyrażona *per facta concludentia*. Nie musi mieć charakteru werbalnego. Może ona wynikać z konkretnych okoliczności. Wystarczy, jeżeli sprawca zjawia się w towarzystwie kilku uzbrojonych osób, czego skutkiem jest wywołanie w psychice pokrzywdzonego stanu bezbronności<sup>75</sup>. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie konkludentny charakter groźby<sup>76</sup>. W psychice po-

<sup>71</sup> Wyrok SA w Krakowie z 25 kwietnia 1991 r., sygn. II AKr 36/91, KZS 1991, nr 5, poz. 13.

<sup>72</sup> Wyrok SA w Katowicach z 22 listopada 1994 r., wyd. cyt.

<sup>73</sup> S. Łagodziński, *Przestępstwa rozbójnicze...*, wyd. cyt., s. 81.

<sup>74</sup> Tamże, s. 81.

<sup>75</sup> J. Bafia [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 556–557; W. Świda [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 640–641.

<sup>76</sup> Zob. postanowienie SN z 22 lutego 1968 r., sygn. Rw 93/68, OSNKW 1968, nr 6, poz. 66.

krzywdzonego ma ona wywołać takie przeświadczenie, że brak realizacji woli sprawcy może spowodować użycie przez niego przemocy.

Adresatem groźby może być dowolna osoba. Może być nią nawet osoba obca sprawcy (np. świadek zdarzenia). Nie jest groźbą użycia przemocy wobec osoby groźba zastosowania „przemocy” wobec rzeczy. Jeżeli ze względu na swoją gwałtowność będzie to groźba gwałtownego zamachu na mienie, to jest ona przesłanką wymuszenia rozbójniczego (art. 282 k.k.).

Przedmiotem groźby jest użycie przemocy, która to czynność jest również samoistnym znamieniem w ramach środków działania sprawcy. Stopień jej intensywności jest irrelevantny dla kwalifikacji czynu jako roboju. Wartościowanie tego stopnia może być jedynie jedną z okoliczności wpływających na przyjęcie wypadku mniejszej wagi (art. 283 k.k.) lub okolicznością wpływającej na wymiar kary na zasadach ogólnych wynikających z art. 53 § 2 k.k. (sposób zachowania się sprawcy).

Błędne jest postanowienie SA w Poznaniu z 28 kwietnia 1992 r., który stwierdził, że w celu ustalenia takiej groźby konieczna jest dokładna analiza zachowania się osoby grożącej w tych okolicznościach, prowadząca do niewątpliwego wniosku, że sprawca był zdecydowany użyć gwałtu na wypadek niepodporządkowania się żądaniu natychmiastowego wydania mienia<sup>77</sup>. Desygnatem art. 280 k.k. jest także groźba użycia przemocy, której sprawca nie zamierzał spełnić. Odmienne stanowisko nie ma oparcia w ustawie. Istotna jest tylko hipotetyczna możliwość wzbudzenia subiektywnej obawy pokrzywdzonego, że groźba będzie spełniona. Jego wolność, która jako dobro prawne jest przedmiotem ochrony omawianego przepisu, jest naruszana w takim samym zakresie przez groźbę, którą sprawca zamierzał spełnić, jak i tę, której spełnić nie zamierzał. Groźbę użycia przemocy należy rozpatrywać w kontekście zamiaru zmuszenia do wydania mienia, a nie w kontekście zamiaru jej spełnienia. W praktyce często się zdarza, że sprawca grozi pokrzywdzonemu zabójstwem bez zamiaru jego zrealizowania. Niezakwalifikowanie tego czynu jako roboju stanowiłoby rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 kodeksu postępowania karnego<sup>78</sup> (przesłanka kasacyjna).

Trafnie podkreśla S. Łagodziński, że „prakseologicznie rzecz biorąc, sprawca dlatego grozi, aby nie zrealizować treści groźby, gdy samo zagrożenie okaże się skutecznym sposobem w osiągnięciu zamierzonego celu”<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> Postanowienie SA w Poznaniu z 28 kwietnia 1992 r., sygn. II AKz 112/92, OSA 1992, nr 9, poz. 51. Takie samo błędne sformułowanie znalazło się w postanowieniu SN z 22 lutego 1968 r., wyd. cyt. O. Chybiński (*Rozbój...*, wyd. cyt., s. 14) trafnie nie wymaga, aby sprawca miał zamiar spełnić groźbę. Racja ma też SN w wyroku z 22 maja 1935 r. (I K 260/35, „Zbiór Orzeczeń SN”. 1936, nr 1, poz. 16), którego zdaniem, pokrzywdzony zazwyczaj nie wie, że sprawca nie ma zamiaru zapowiedzianej groźby spełnić i dlatego zamiar ten jest nieistotny dla kwalifikacji, choć, moim zdaniem, można go uwzględnić w wymiarze kary.

<sup>78</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego (DzU z 1997 r., nr 89, poz. 555).

<sup>79</sup> S. Łagodziński, *Przestępstwa rozbójnicze...*, wyd. cyt., s. 82.

Groźba z art. 280 k.k. ma być groźbą natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby<sup>80</sup>, co odróżnia rozbój od wymuszenia rozbójniczego z art. 282 k.k., w którym groźba zamachu na życie lub zdrowie nie zawiera wymogu natychmiastowości realizacji, ponieważ pokrzywdzony na spełnienie żądania ma więcej czasu. Od wielu lat zdecydowanie dominuje rozróżnianie tych dwóch typów czynów zabronionych w ten sposób, że zakłada się, iż przy wymuszeniu rozbójniczym mienie pokrzywdzonego nie przechodzi w posiadanie sprawcy natychmiast, lecz pokrzywdzony rozporządza tym mieniem na przyszłość, co uzasadnia niższe ustawowe zagrożenie karne<sup>81</sup>. Teza ta jest nie do zaakceptowania, ale uzasadnienie wykracza poza ramy tego artykułu<sup>82</sup>.

W literaturze zarysowały się trzy koncepcje dotyczące przesłanki natychmiastowości. Pierwszą z nich, która nie ma obecnie zwolenników, należy uznać za błędną. Wymaga ona użycia przemocy natychmiast po wypowiedzeniu groźby<sup>83</sup>. Zbliżona do niej jest druga koncepcja, jak podaje Krystyna Daszkiewicz, występująca w literaturze niemieckiej. Zgodnie z nią, o natychmiastowości rozstrzyga na tyle bliski związek czasowy między groźbą a terminem jej wykonania, że wola pokrzywdzonego zostaje sparaliżowana przez obawę jej spełnienia<sup>84</sup>. Teorie te wydają się błędne. Groźba natomiast polega na postawieniu pokrzywdzonemu ultimatum, czyli alternatywy zachowania, z której jedno ma oznaczać użycie przemocy a drugie nie. Jest to istota przymusu kompulsywnego, który ma wywołać groźba.

Za trafną należy uznać trzecią koncepcję, która zdaje się dominować w piśmiennictwie karnistycznym. Zakłada ona, że realizacja omawianego środka przymusu nie odnosi się do czasu przeszłego, bliżej nieokreślonego. Łączy się ona *stricte* z czasem niespełnienia przez pokrzywdzonego groźby wydania mienia, na którego zabór ukierunkowany jest zamiar sprawcy. Natychmiastowość może łączyć się w czasie z samą groźbą, lecz może czasowo odbiegać od niej, jeżeli na jej spełnienie pozostawiono pokrzywdzonemu jakiś czas, jednakże bez rozerwania ciągłości czasowo-przestrzennej pomiędzy groźbą a czasem pozostawionym na jej wykonanie. W obu sytuacjach zamiar sprawcy, środki, jakie podejmuje, oraz stopień zagrożenia pokrzywdzonego są tożsame, a realizacja groźby następuje natychmiast w wypadku jej niewykonania<sup>85</sup>. Sprawca nie przestaje

<sup>80</sup> Zob. wyrok SN z 16 kwietnia 1987 r..., wyd. cyt.

<sup>81</sup> Zob. wyrok SN z 18 lutego 1960 r., sygn. III K 1161/59, OSNPG 1960, nr 5, poz. 80; wyrok SA w Łodzi z 23 maja 2001 r., sygn. II AKa 83/01, „Prokuratura i Prawo” — dodatek „Orzecznictwo” 2002, nr 9, poz. 25, KZS 2002, nr 10, poz. 85.

<sup>82</sup> Szerzej na ten temat zob. T. Tyburcy, *Z problematyki rozbójnictwa i wymuszenia rozbójniczego (art. 280 i 282 k.k. w zbiegu właściwym czy niewłaściwym?)*, CPKINP 2017, nr 2.

<sup>83</sup> Jej zwolennikiem jest J. Makarewicz, *Komentarz...*, wyd. cyt., s. 596.

<sup>84</sup> Zob. K. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku SN z 23 kwietnia 1967 r.*, V KRN 23/67, OSPiKA 1968, poz. 215, s. 462–463.

<sup>85</sup> S. Łagodziński, *Przestępstwa rozbójnicze...*, wyd. cyt., s. 82; postanowienie SN z 21 czerwca 1933 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1933, nr 147, poz. 3.

grozić natychmiastowym użyciem przemocy, jeżeli uniemożliwia pokrzywdzonemu podjęcie każdej akcji obronnej na skutek utrzymywania z nim bezpośredniego kontaktu<sup>86</sup>. Jeżeli sprawca określa termin na spełnienie groźby, to nie przestaje on grozić natychmiastowym użyciem przemocy, jeżeli termin ten jest tak krótki, że wskazuje na chęć wykonania groźby relatywnie szybko po jej wypowiedzeniu<sup>87</sup>. Natychmiastowość w rozumieniu art. 280 k.k. ma więc charakter względny i może odbiegać od potocznego jej rozumienia. Ma ona inną konotację wynikającą z terminu, jaki pozostawia sprawca na spełnienie groźby. Trafnie podkreśla Jacek Satko, że w art. 280 k.k. chodzi o natychmiastowość po niewykonaniu żądania w danym przez sprawcę terminie<sup>88</sup>. Oczywiście do przyjęcia dokonania rozboju sprawca nie może utracić kontaktu z pokrzywdzonym. Rację ma W. Cieślak, że groźba w rozumieniu art. 280 k.k. to groźba podjęcia przez sprawcę określonego działania niezwłocznie po odrzuceniu lub niewykonaniu przez niego zawartego w niej żądania. Okresu czasowego na spełnienie groźby nie da się ustalić *in abstracto*<sup>89</sup>.

**Słowa kluczowe:** rozbój, przemoc, przemoc wobec osoby, groźba, groźba użycia przemocy

**Keywords:** robbery, violence, violence against a person, threat, threat of violence

**Streszczenie:** Użycie przemocy wobec osoby oraz groźba natychmiastowego jej użycia to znamiona (środki przymusu) przestępstwa rozboju (art. 280 § 1 k.k.). Ich wykładnia budzi spory w piśmiennictwie i orzecznictwie oraz zmieniała się na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat. Jest ona bardzo istotna, gdyż jeżeli uznamy, że sprawca nie zastosował środków przymusu z art. 280 § 1 k.k., to jego czyn wypełnia znamiona przestępstwa kradzieży lub wykroczenia kradzieży i skutkuje to radykalnym zmniejszeniem ustawowego zagrożenia karnego. Podstawowym problemem interpretacyjnym budzącym spory w piśmiennictwie i orzecznictwie

**Summary:** The use of violence against a person and the threat of immediate use are constituent elements (coercive measures) of a crime of robbery (Article 280 § 1 of the CCP). Their interpretation raises disputes both in the literature and jurisprudence and has changed over the past several decades. It is very important because if we assume that the perpetrator has not applied the coercive measures described in Art. 280 § 1 of the Penal Code, his actions fulfill the constituent elements of the offence of theft, or petty offence of theft, and this results in a radical reduction of the statutory punishment. The basic interpretation problem, causing many disputes in literature and jurisprudence

<sup>86</sup> W. Radecki, K. Urbanek, *Zagadnienia kwalifikacji prawnej przestępstwa rozboju*, „Problemy Praworządności” 1972, nr 12, s. 18.

<sup>87</sup> O. Górniok [w:] I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System...*, wyd. cyt., s. 429; J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 331.

<sup>88</sup> J. Satko, *Głosa do wyroku SA w Katowicach z dnia 25 czerwca 1985 r.*, II AKa 120/98, OSA 1999, nr 5, s. 594 i nast.

<sup>89</sup> W. Cieślak, *O wzajemnym stosunku zmuszania, rozboju i wymuszenia rozbójniczego*, „Palestra” 1994, nr 11, s. 45.

ctwie jest ocena, od jakiego stopnia intensywności mamy do czynienia z użyciem przemocy w rozumieniu art. 280 § 1 k.k. Nie wypełnia znamion rozboju sprawca, który odgina palce pokrzywdzonego w celu zdjęcia mu obrączki. Środkiem przymusu rozboju jest przemoc wobec osoby, a nie wobec rzeczy (np. niszczenie mienia). Sprawca rozboju może stosować przemoc również wobec innej osoby niż ta, której kradnie mienie. Sporny charakter ma również znamię groźby natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby. Wydaje się, że natychmiastowość może łączyć się w czasie z samą groźbą, lecz może czasowo odbiegać od niej, jeżeli na jej spełnienie pozostawiono pokrzywdzonemu jakiś czas, jednakże bez zerwania ciągłości czasowo-przestrzennej pomiędzy groźbą a czasem pozostawionym na jej wykonanie.

is the assessment of the amount of violence that must be applied by the perpetrator in order to fulfill the constituent elements of a crime within the meaning of Art. 280 § 1 of the Penal Code. The perpetrator who forcefully pulls the fingers of a victim in order to take the wedding ring, does not fulfill the constituent elements of the crime in question. The means of coercion in this case can only refer to violence against a person, not against objects (eg. property damage). The perpetrator of the robbery can also use violence against different person/ persons than the one he is actually stealing from. The threat of immediate use of violence against a person is also disputed. It seems that immediacy may coincide with the threat itself, but may temporarily deviate from it, if the victim had some time to respond to it, however without interrupting the temporal-spatial continuity between the threat and the time left for its execution.